

Sygn. akt VII Pa 91/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jarosław Łukasik (spr.)

Sędziowie: SSO Katarzyna Gajewska

SSO Stefania Zdunek-Waliczek

Protokolant st. sekr. sądowy Wioletta Bugajska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i nakazanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 kwietnia 2018 r. sygn. akt IV P 476/16/N

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od W. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. Zasądza od W. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Gajewska Jarosław Łukasik Stefania Zdunek-Waliczek

Sygn. akt VII Pa 91/18

## UZASADNIENIE

wyroku

W. P. (dalej powód) powództwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o ustalenie, że zdarzenie z 27 września 2013 r., mające miejsce w D. w czasie i w miejscu wykonywania przez niego zwykłych obowiązków pracowniczych, w którego wyniku doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2001 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.) oraz o sprostowanie protokołu nr (...) r. z 27 listopada 2015 r. zatwierdzonego w dniu 1 grudnia 2015 r. przez wskazanie w nim, że powyżej określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.).

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej pozwana) wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana zarzuciła, że zespół powypadkowy ustalił, że wbrew twierdzeniom powoda, opisywane przez niego zdarzenie nie miało miejsca w sytuacji gdy powód poinformował przełożonych o zdarzeniach mających mieć znamiona wypadku przy pracy dopiero po dwóch latach.

Wyrokiem ogłoszonym 12 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie ustalił, że zdarzenie z dnia 27 września 2013 r. mające miejsce w D., w czasie i miejscu wykonywania przez powoda zwykłych obowiązków pracowniczych, w wyniku którego powód doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (pkt I sentencji); nakazał stronie pozwanej sprostować protokół nr (...) z 27 listopada 2015 r., zatwierdzony 1 grudnia 2015 r., poprzez wskazanie w nim, że zdarzenie z 27 września 2013 r. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (pkt II sentencji); zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. P. 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III sentencji); nakazał ściągnąć od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie 60 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiszczać (pkt IV sentencji).

Podstawą orzeczeń z wyroku były następujące ustalenia faktyczne:

Powód był pracownikiem (...) Spółki Akcyjnej w W. od 6 października 1987 r. Pracował w (...) (...) w K., na stanowiskach mechanik pojazdów samochodowych, kierowca samochodowy, kierowca samochodowy do 3,5 tony, kierowca kursów zwózkowo – rozwózkowych prowadzący stale samochody o masie powyżej 3,5 tony, kierowca kursów międzywęzłowych prowadzący stale samochody o masie powyżej 3,5 tony. Do jego obowiązków pracowniczych należały między innymi zadania przewozowe i transportowe oraz usługi związane z przesyłką paletową.

W zakładzie pracy obowiązywał Regulamin Świadczenia usługi Przesyłka Paletowa w obrocie krajowym wprowadzony decyzją Dyrektora Zarządzającego(...) z 28 czerwca 2013 r., a także Regulamin zgłaszania, ustalania okoliczności i przyczyn oraz rejestrowania wypadków przy pracy w (...) S.A. Z § 3 Regulaminu zgłaszania, ustalania okoliczności i przyczyn oraz rejestrowania wypadków przy pracy w (...)S.A. wynikała zasada, że wszelkie wypadki przy pracy miały być zgłaszane ustnie bądź telefonicznie bezpośrednio kierownikowi albo – w czasie jego nieobecności – dyspozytorowi, którzy następnie mieli przekazywać je do działu BHP. Do obowiązków pracowników działu BHP należało natomiast wszczęcie postępowania powypadkowego, spisanie notatek, powołanie komisji powypadkowej oraz sporządzenie protokołu powypadkowego. Stosowane do § 11 ust. 1 Regulaminu Świadczenia usługi Przesyłka Paletowa w obrocie krajowym, nadawca zobowiązany jest wydać Przesyłkę Paletową w określonym miejscu nadania i czasie załadunku. Załadunek Przesyłki Paletowej na podstawiony przez (...) środek transportu należy do obowiązków nadawcy. Z kolei według § 14 ust. 1 i 4 wykonanie przewozu przesyłki paletowej następuje w momencie zgłoszenia się kierowcy w miejscu dostawy i zadeklarowania gotowości jej wydania; rozładunek przesyłki paletowej ze środka transportu należy do obowiązków adresata. Powód został przeszkolony w zakresie przewozu przesyłek paletowych.

Powód wraz z T. Z., C. W.

i P. Ś. zajmowali się rozwożeniem dużych przesyłek, których wysokość sięgała do 2 metrów. W zakładzie pracy nie przestrzegano zasady, że przesyłki o wadze powyżej 450 – 500 kilogramów mają być transportowane i załadowywane przez dwie osoby. Kierowcy rozwozili ciężkie przesyłki pojedynczo, samochodami półciężarowymi marki I., które nie były przystosowane do usług paletowych ani wyposażone w poduszki poziomujące, a wyłącznie w resory. W samochodach brakowało także pasów trzymających przesyłki, co powodowało, że bardzo często paczki przemieszczały się po przyczepie samochodu. Co do zasady kierowcy byli odpowiedzialni wyłącznie za zabezpieczenie i przewóz ładunku. W praktyce niejednokrotnie rozładowywali jednak ładunek w miejscu docelowym. Każdego dnia po zakończeniu pracy kierowcy oddawali dyspozytorowi w bazie pocztowej przy ul. (...) w K. dokumenty dotyczące samochodu i przesyłek. Wówczas zgłaszali zastrzeżenia dotyczące warunków pracy i wielokrotnie informowali o

niewłaściwym wyposażeniu samochodów, wadliwych lagach, pokrzywionych i pogiętych pasach do zabezpieczenia przesyłek.

Przed wrześniem 2013 r. powód odczuwał krótkotrwałe dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego z epizodami rwy kulszowej lewostronnej, które ustępowały po leczeniu zachowawczym. Znaczne przeciążenie kręgosłupa lędźwiowego przy podtrzymywaniu dużego ciężaru spowodowało pęknięcie pierścienia włóknistego krążka międzykręgowego, wypadnięcie jądra miazdzystego na poziomie L5/S1 i ucisk kręgosłupa.

27 września 2013 r., w piątek, około godziny 4:00, powód stawił się w pracy u dyspozytora przy ul. (...) w K., skąd udał się do bazy załadunkowej na ul. (...) celem załadunku – kontenerów z paczkami i przesłankami listowymi. Następnie pojechał do urzędu pocztowego w C., celem pobrania przesyłek, które rozładował w urzędzie pocztowym w A.. Po rozładunku wrócił do bazy załadunkowej w K. na ul. (...), aby oddać puste kontenery po załadunku i oczekiwał na dyspozycje. Powód otrzymał polecenie, aby załadować 5 palet (każda ważąca tonę) z mączką ryżową, w wysokich workach (tzw. big bag) celem dowiezienia do zakładu produkcyjnego (...) w D. oraz jedną paletę o wadze do 400 kg, celem przewiezienia na ulicę (...) w K.. Każda z palet powinna być przypięta trzema pasami, a na samochodzie prowadzonym przez powoda był wyłącznie jeden pas. Po załadowaniu palet przez pracownika, powód ułożył je w ten sposób, że cztery duże palety oparł o auto, piątą przypiął pasem tak aby przytrzymała wcześniejsze. Małą paletę przystawiał do dużych, podsuwając pod nią wózek paletowy. Do zakładu w D. dotarł około południa. Po otworzeniu przyczepy samochodu dostrzegł, że palety były lekko przekrzywione. Aby zabezpieczyć paletę przed przewróceniem i jednocześnie wyprostować ją, powód przypiął paletę pasem do prawego boku skrzyni oraz podciągnął ją pasem przypiętym do burty. Następnie obrócił się do niej tyłem, zaparł nogami o podłogę i docisnął paletę górną częścią pleców przy barku. Wówczas poczuł ból w odcinku lędźwiowym i uczucie gorąca, które promieniowało do lewej nogi. Po około pół minuty ból zaczął powoli ustępować. Powód chciał zmienić pozycję i docisnąć paletę aby się nie przewróciła, ale ból pojawiał się od początku. Ostatecznie palety zostały rozładowane przez pracownika spółki (...). Po tym zajściu powód nadal odczuwał ból, ale nie w stopniu uniemożliwiającym mu kontynuowanie pracy. Rozładowaniem palet zajął się pracownik magazynu zakładowego. W trakcie drogi na ul. (...) z powodem skontaktował się dyspozytor M. M. i polecił mu odebrać przesyłkę od firmy (...) w B.. Podczas rozmowy powód wskazał, że boli go kręgosłup, w związku z czym wykona polecenie, jeżeli inny pracownik załaduje przesyłkę. Po dojeździe na (...) samodzielnie rozładował małą paletę do 400 kg za pomocą wózka paletowego; natomiast palety z B. zostały załadowane i rozładowane na (...) przez innych pracowników. Po powrocie do bazy rozładunkowej, powód poinformował dyspozytora M. M., że podczas rozładunku palet doznał urazu kręgosłupa, coś go zabolalo i w zależności od tego jak będzie się czuł w poniedziałek, to albo przyjdzie do pracy, albo pójdzie na zwolnienie lekarskie. Dyspozytor nie potraktował owego zgłoszenia jako informacji o wypadku przy pracy, nie sporządził notatki i nie przekazał sprawy do działu BHP. W tym okresie M. M. był dyspozytorem dla 250 kierowców i bardzo często zdarzały się ich zgłoszenia z uwagi na dolegliwości związane z pracą. Powód wrócił do domu i skarżył się żonie, że „przedzwiagał się w pracy” i doznał jakiegoś urazu w okolicy kręgosłupa. Powód odczuwał ból w okolicy lędźwiowej, kuśtykał i brał tabletki przeciwbólowe. 30 września 2013 r. ( w poniedziałek) powód udał się do lekarza rodzinnego, który wystawił mu zwolnienie lekarskie. Telefonicznie powiadomił kierownika M. S., że pozostaje na zwolnieniu lekarskim w związku z urazem jakiego doznał podczas wykonywania pracy w dniu 27 września 2013 r.; podał, że boli go kręgosłup. M. S. nie dopytywał powoda czy zgłasza wypadek przy pracy, w związku z czym nie wszczął procedury i nie przekazał sprawy do działu BHP. Tego samego dnia powód zadzwonił do T. Z. pracującego na tym samym stanowisku, z prośbą aby przyjechał do niego do domu po zwolnienie lekarskie L4 i odwiózł je do pracodawcy. Wcześniej kontaktował się także z C. W., który nie mógł mu pomóc, gdyż sam przebywał w domu z uwagi na zwolnienie. T. Z. zastał powoda leżącego w łóżku z uwagi na bolące go plecy i brak możliwości ruchu. W. P. powiedział wówczas świadkowi, dlaczego jest chory oraz że zgłosił wypadek pracodawcy, tzn. poinformował ich bezpośredniego kierownika M. S.. T. Z. przekazał dyspozytorowi – M. M. zwolnienie lekarskie powoda.

Zdarzenie z 27 września 2013 r. nasiliło istniejące już schorzenie samoistne; wypadek był współprzyczyną urazu, ale miał zasadnicze znaczenie w wystąpieniu przepukliny jądra miazdzystego. Powód był niezdolny do pracy z powodu choroby od 30 września 2013 r. do 30 marca 2014 r., a następnie od 31 marca 2014 r. do 26 września

2014 r. Przez cały ten czas pozostawał w leczeniu, przyjmował szereg leków przeciwbólowych i rozkurczowych. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe w grudniu 2013 r. został skierowany do Poradni Neurochirurgicznej Szpitala (...) w K. celem kontynuowania leczenia farmakologicznego oraz podjęcia leczenia szpitalnego. 14 lutego 2014 r. przeprowadzono u niego zabieg operacyjny polegający na lewostronnej fenestracji L5/S1 i usunięcia jądra miazdżystego tarczy międzykręgowej. Po opuszczeniu szpitala uczył się na długotrwałą rehabilitację, przebywał również w sanatorium.

17 lipca 2014 r. powód otrzymał od pracodawcy pismo z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1b kp, z uwagi na nieobecność pracownika będącej następstwem niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Od 2 grudnia 2014 r. powód został ponownie zatrudniony przez pozwaną spółkę na stanowisku kierowcy kursów wózków – rozwózkowych prowadzącym stale samochody o masie do 3,5 tony i pracował do 30 września 2015 r.

9 października 2015 r. powód skierował „kolejne” zgłoszenie wypadku przy pracy w dniu 27 września 2013 r. nowemu przełożonemu – G. S.. W następstwie zgłoszenia pracodawca powołał zespół powypadkowy w składzie: M. C. – specjalista do spraw BHP oraz R. S. (1) Inspektor Pracy, który w okresie od 9 października 2015 r. do 25 listopada 2015 r. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności przyczyn i wypadku. W protokole nr (...) z dnia 25 listopada 2015 r. stwierdzono, że zdarzenie jakiego uległ powód w dniu 27 września 2013 r. nie spełnia definicji wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3ust. 1 ustawy z dnia 30 października 1992 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W dniu 26 listopada 2015 r. powód zgłosił zastrzeżenie do protokołu, w związku z czym zespół powypadkowy w dniu 17 listopada 2015 r. sporządził kolejny protokół powypadkowy (nr (...)), który w całości powiela treść protokołu nr (...). W obu dokumentach podano, iż „nie stwierdzono zaistnienia zdarzenia” z 27 września 2013 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że opisane wyżej ustalenia faktyczne mają potwierdzenie we wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodach. Według Sądu z trzech różnych wersji opisów okoliczności przedstawionych przez powoda w postępowaniu powypadkowym i w sądzie jako te, w których mogło dojść do wypadku przy pracy oraz okoliczności w jakich miało dojść do powiadomienia innych osób o przyczynach niezdolności do pracy, za podstawę rozstrzygnięcia tej sprawy Sąd przyjął trzecią wersję wydarzeń przedstawioną przez powoda w toku postępowania powypadkowego z niewielką modyfikacją wynikającą z wyjaśnieniami w toku procesu i innych przeprowadzonych dowodów. Sąd ocenił, że mimo różnic w opisach szczegółów wyjaśnienia powoda były spójne, jasne i na tyle szczegółowe na ile istniała możliwość odtworzenia wydarzeń mających miejsce co najmniej dwa lata wcześniej. Sąd ocenił, że rozbieżności w opisach chronologii zdarzeń, wbrew temu co stwierdzono w protokole powypadkowym, nie świadczą, że do zdarzenia nie doszło. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów mogących podważyć stanowisko powoda w tym zakresie i dlatego sąd ustalił okoliczności zgodnie z twierdzeniami powoda, które potwierdzili świadkowie – koledzy, którym mówił z czym związane są jego dolegliwości, jak i biegły lekarz neurolog, który nie miał wątpliwości, że do urazu doszło wskutek intensywnego wysiłku fizycznego powoda. Według Sądu oczywistym jest, że powód mógł nie pamiętać dokładnie, gdzie doznał urazu, po którym ostatecznie ból nie ustąpił i otrzymał zwolnienie lekarskie. Nie można zasadnie zarzucać powodowi, że próbował „usiłnie dopasować” niezgłoszone pracodawcy zdarzenie z A., które „bardzo mocno utkwilo mu w pamięci”. Dlatego Sąd uznał, że do wypadku powoda doszło 27 września 2013 r. w D., w Zakładzie Produkcyjnym (...) podczas rozładunku palet zawierających worki „big bag” z mączką ryżową.

Według Sądu wyjaśnienie powoda w kwestii przyczyn różnicy między jego twierdzeniami a wskazaniem Karty Drogowej, wg której po ul. (...) w K., punktem odbioru towaru przez powoda był 27 września 2013 r. Z., a nie B., jest przekonujące, gdyż firma (...) formalnie mieści się w B., ale tuż przy granicy z Z., a odczyt danych z (...) mógł być mylny, co potwierdzają informacje z portalu GoogleMaps uzyskane przez sąd na temat lokalizacji firmy (...). Sąd wywiódł, że do zdarzenia doszło w okolicznościach opisywanych przez powoda na rozprawie, także w kontekście spójnych zeznań powoda oraz świadków T. Z. i C. W., których 30 września 2013 r. powód prosił o dostarczenie pracodawcy zwolnienia lekarskiego. Według oceny Sądu pierwszej instancji wiarygodnie potwierdzają to również zeznania bezpośredniego

kierownika powoda, tj. M. M. oraz dyspozytora M. S., którzy wskazali (a w każdym razie nie wykluczyli, że mogło mieć to miejsce), że W. P. przekazał im telefonicznie, iż podczas rozładunku towaru „coś mu się stało z kręgosłupem” i dlatego może być nieobecny w pracy. Sąd Rejonowy nie zrozumiał dlaczego pomimo tożsamyh twierdzeń świadków już w toku postępowania powypadkowego prowadzonego przez pracodawcę, komisja ustaliła, że do zdarzenia nie doszło. Powód wywiązał się obowiązku powiadomienia pracodawcy (osób działających w jego imieniu) i nie sposób podzielić twierdzenia M. S., że aby wszcząć właściwą procedurę weryfikacyjną z udziałem służb bhp z ust powoda musiałyby paść słowa „wypadek przy pracy”. Obowiązek ustalenia szczegółów, tj. miejsca, czasu i okoliczności ciążył na pracodawcy bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia, a pracownik nie ponosi ryzyka zaniedbań pracodawcy. Zeznania świadków G. S. i M. P. oraz świadków M. C. i R. S. (2) nie miały istotnego znaczenia dla wyjaśnienia sprawy i zostały pominięte przy ustaleniach fatycznych.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalony stan faktyczny uzasadnia uwzględnienie powództwa. W nawiązaniu do orzecznictwa Sąd stwierdził, że pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie przepisów dotyczących świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejsze ustawy przysługuje prawo wystąpienia do sądu z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej, a w konsekwencji że powód ma interes prawny w dochodzeniu obu zgłoszonych w tej sprawie roszczeń.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1773 ze zm., dalej jako: ustawa wypadkowa), Sąd przyjął, że wypadek przy pracy w sensie normatywnym to zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych, albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia, albo w czasie pozostawania przez pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Dokonując subsumcji stanu faktycznego ustalonego w oparciu o opinię biegłego neurologa przy zastosowaniu wskazanego przepisu, Sąd uznał, że zdarzenie z 27 września 2013 r. spowodowało uszczerbek na zdrowiu powoda w postaci pęknięcia pierścienia włóknistego krążka międzykręgowego, wypadnięcie jądra miażdżystego na poziomie L5/S1 co potwierdzają silne dolegliwości na jakie cierpiał powód od dnia wypadku, okres pozostawania na zwolnieniu lekarskim i zabieg operacyjny. W ocenie sądu do samego wypadku doszło w trakcie wykonywania przez powoda czynności pracowniczych ( rozładunku przewożonego towaru w miejscu dostawy), w czasie i miejscu świadczenia pracy, co oznacza że istnieje miejscowy, czasowy i funkcjonalny związek między przyczyną zaistnienia uszczerbku a pracą. W ocenie Sądu pierwszej instancji zdarzenie jakim uległ powód 27 września 2013 r., w czasie wykonywania pracy miało charakter zdarzenia nagłego, spowodowanego przyczyną zewnętrzną i pozostawało w związku z wykonywaną przez niego pracą dlatego, że na skutek nadmiernego wysiłku fizycznego przy podtrzymywaniu dużego ciężaru doszło do znacznego przeciążenia kręgosłupa lędźwiowego powoda, co spowodowało nasilenie jego schorzenia samoistnego w postaci dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego z epizodami rwy kulszowej lewostronnej i doprowadziło do pęknięcia pierścienia włóknistego krążka międzykręgowego i wypadnięcia jądra miażdżystego na poziomie L5/S1. Choć samo zdarzenie było współprzyczyną doznanego urazu, to jednak miało ono charakter zasadniczy, gdyż w istotny sposób przyspieszyło i pogorszyło istniejący już stan chorobowy. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powód w dniu zdarzenia był w stanie dokończyć swoje obowiązki pracownicze, gdyż przedmiotowy uraz ujawnił się dopiero później (30 września), a powód liczył początkowo, że ból sam ustąpi. Sąd uwzględnił, że w orzecznictwie przyjmuje się, że warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w znaczeniu normatywnie zdefiniowanym jest ustalenie, iż wysiłek w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym

W konsekwencji opisanych wyżej ustaleń Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. O kosztach postępowania orzekł Sąd na podstawie art. 98 kpc wobec nie stwierdzenia podstaw do odstąpienia od zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu, w sytuacji gdy strona pozwana przegrała sprawę w całości i winna jest zwrócić

stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty postępowania w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie określonej w § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego (jako przegrywającego proces) opłatę od pozwu w wysokości 60 złotych (2 x 30 zł).

Pozwany zaskarżył wyrok w całości apelacją, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

a/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że powód w dniu 27 września 2013 r., podczas wykonywania zwykłych obowiązków pracowniczych w miejscowości D., doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, przy oparciu się wyłącznie na twierdzeniach powoda, podczas gdy zgromadzony w sprawie pełny materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że do tego zdarzenia z udziałem powoda w ogóle doszło,

b/ błędne przyjęcie, że „w zakładzie obowiązywała zasada zgodnie z którą przesyłki o wadze powyżej 450 do 500 kg miały być transportowane i załadowywane przez dwie osoby jednakże zasada ta nie była przestrzegana (...) przesyłki były dostarczane samochodami półciężarowymi marki I., które nie były przystosowane do usług paletowych (...) w samochodach brakowało pasów trzymających przesyłki”, podczas gdy z przedłożonego regulaminu świadczenia usługi przesyłka paletowa w obrocie krajowym wynikało jednoznacznie, że załadunek przesyłki paletowej na podstawiony środek transportu należy do obowiązków nadawcy, natomiast zgodnie z art. 14 ust. 4 regulaminu rozładunek przesyłki paletowej należy do obowiązków adresata przesyłki, a nie kierowcy, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby brał udział w załadunku lub rozładunku towaru;

c/ że nie wskazał na podstawie jakich dowodów i dlaczego uznał, że samochody marki I. nie były przystosowane do wykonywanych usług paletowych, skoro twierdzenia strony pozwanej od początku wskazywały na to, że usługi paletowe były wykonywane zgodnie z wszelkimi procedurami oraz standardami, a także przy użyciu odpowiednich środków transportu, a powód nie wykazał okoliczności przeciwnych oraz dowodów, z których miałyby wynikać, że pojazdy te są nieodpowiednie do przewożenia palet;

d/ że przyjął za podstawę orzeczenia jedną z trzech przedstawionych przez powoda wersji zdarzenia, podczas gdy wersja ta opiera się również wyłącznie na twierdzeniach powoda, które w trakcie postępowania prowadzonego przez zespół powypadkowy były wielokrotnie modyfikowane i dostosowywane do innych dowodów uzyskiwanych i przedstawianych powodowi przez członków zespołu powypadkowego, co w ocenie strony apelującej czyni wersję powoda mało prawdopodobną, w szczególności wobec ujawnionych okoliczności wcześniej leczonego urazu schorzenia kręgosłupa oraz rwy kulszowej, które zostały przez powoda oraz świadka M. P. (żonę powoda) zatajone w toku postępowania przed Sądem I instancji;

e/ że pominął, iż do pęknięcia pierścienia włóknistego krążka międzykręgowego musiało nastąpić u powoda jeszcze przed 27 września 2013 r., ponieważ z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu neurologii z 30 grudnia 2017 r. wynika, że „nie da się ustalić kiedy doszło do pęknięcia pierścienia włóknistego”, natomiast zdaniem biegłego, dopiero wypadnięcie jądra miazdżystego, będące następstwem pęknięcia pierścienia mogło, nastąpić 27 września 2013 r. oraz stanowić współprzyczynę urazu powoda, a tym samym do urazu polegającego na wypadnięciu jądra miazdżystego przy wcześniej leczonym schorzeniu kręgosłupa u powoda nie musiało dojść podczas wykonywania obowiązków pracowniczych w miejscu pracy, a przy wykonywaniu gdziekolwiek i jakichkolwiek czynności polegających na schylaniu, podnoszeniu, czy przesuwanie.

f/ naruszenie art. 189 kpc w zw. z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r.

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez przyjęcie, że 27 września 2013 r. doszło do przedstawionego przez powoda zdarzenia o znamionach wypadku przy pracy, bez uwzględnienia szeregu nieścisłości już w samych twierdzeniach powoda, a także wątpliwości dotyczących m. in. miejsca, czasu oraz samego

przebiegu zdarzenia, poddanego szczegółowej analizie przez doświadczony zespół powypadkowy, który badał sprawę zgłoszoną niemal dwa lata po rzekomym zdarzeniu;

g/ naruszenie art. 233 § 1 kpc, przez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego obejmującego zarówno dokumenty w postaci regulaminów świadczenia usługi Przesyłka Paletowa w obrocie krajowym oraz Regulaminu zgłaszania i ustalania okoliczności i przyczyn oraz rejestrowania wypadków przy pracy w (...) S.A., dokumentacji powypadkowej, sporządzonej przez zespół powypadkowy oraz zeznań członków zespołu powypadkowego,

- sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki uznanie za wiarygodne twierdzenia powoda oraz jego żony w części dotyczącej okoliczności zaistnienia wypadku przy pracy, mimo że były one niewiarygodne i sprzeczne z dokumentacją medyczną sprzed zdarzenia z 27 września 2013 r., ponieważ z tej dokumentacji medycznej wynikało, że powód posiadał przed zdarzeniem wieloletnie dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego z epizodami rwy kulszowej;

- pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego zeznań świadków M. C. oraz R. S. (2) jako niemających istotnego znaczenia dla wyjaśnienia sprawy, jako dotyczące postępowania powypadkowego i obejmujące własne wnioski świadków na temat wyjaśnień powoda i zmiennej wersji wydarzeń, podczas gdy zeznania tych świadków, jako doświadczonych członków zespołu powypadkowego, stwierdzającego w imieniu pracodawcy, czy doszło lub nie do wypadku przy pracy, były w ocenie strony pozwanej zeznaniami istotnymi dla wyjaśnienia sprawy, gdyż dotyczyły przedstawionych przez powoda w trakcie postępowania powypadkowego oraz wielokrotnie zmienianych przez powoda wersji zdarzenia z 27 września 2013 r., okoliczności powiadomienia pracodawcy o wypadku po niemal 2 latach od zdarzenia, a więc zeznaniami pomocnymi do ustalenia, czy doszło do wypadku przy pracy.

Strona apelująca wniosła o zmianę wyroku w całości, poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Według strony apelującej ustalenie, że powód 27 września 2013 r., podczas wykonywania zwykłych obowiązków pracowniczych w miejscowości D., doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym oparte zostało tylko na twierdzeniach powoda, a z pominięciem zatajonych przez powoda okoliczności związanych z wcześniej leczonymi u niego dolegliwościami kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, które ujawniła dopiero dokumentacja medyczna ujawniona w toku postępowania sądowego oraz wątpliwości związanych z przedstawieniem przez powoda trzech różnych wersji przebiegu wypadku, w tym pierwotnej wersji, zmienionej przez powoda po ustaleniu przez członków zespołu powypadkowego, że wg karty drogowej powoda oraz zapisów GPS systemu monitorowania pojazdu 27 września 2013 r., około godziny 12 – 13, powód w ogóle nie wykonywał swoich obowiązków w miejscu, które wskazał jako miejsce jego wypadku. W ocenie strony apelującej, wbrew stanowisku Sądu wszystkie wersje zdarzeń przedstawione przez powoda znacznie się różnią i bezzasadne jest uznanie za wiarygodną wersję trzeciej, gdyż przebieg zdarzenia opiera się wyłącznie na twierdzeniach powoda, który powinien dobrze pamiętać takie okoliczności jak miejsce, czas oraz sposób wykonywania czynności, podczas których doszło do urazu. Tymczasem powód wskazał na trzy różne zdarzenia, w różnych miejscach, przy użyciu różnych narzędzi. Zdarzenia te mogły potencjalnie stanowić trzy różne wypadki przy pracy. Strona apelująca podniosła również, że wobec wcześniejszych dolegliwości powoda związanych z urazem kręgosłupa, do urazu powoda nie musiało dojść podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, a przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności związanych z podnoszeniem, podtrzymywaniem, przemieszczaniem ciężarów.

Powód wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od strony apelującej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Według powoda Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenił zebrane w sprawie dowody na podstawie wskazań wiedzy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czyli nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów. Według powoda zeznania świadków, m. in. T. Z. i C. W., potwierdzają, że bezpośrednio po zdarzeniu powód wskazywał im na uszkodzenie kręgosłupa, do którego miało dojść w czasie wykonywania przez

niego obowiązków pracowniczych, a zgodnie z opinią biegłego, wypadnięcie jądra miążdżystego i jego ucisk na korzeń nerwowy wystąpiło 27 września 2013 r., gdyż przed tym zdarzeniem występowały u powoda krótkotrwałe dolegliwości bólowe, ustępujące po leczeniu zachowawczym. Dopiero zdarzenie z 27 września 2013 r. spowodowało wystąpienie stałych, nieustępujących po leczeniu zachowawczym objawów korzeniowych, co spowodowało konieczność wykonania badań obrazowych, a w konsekwencji leczenia operacyjnego. Z tych też przyczyn zdarzenie z 27 września 2013 r. ma zasadnicze znaczenie w wystąpieniu przepukliny jądra miążdżystego. Powód zwrócił uwagę na to, że biegły podkreślił, że każda z podanych przez powoda wersji zdarzenia mogła spowodować opisany uraz. Równoległe powód zaprzeczył, aby podał trzy różne w istocie rzeczy wersje zdarzenia, w różnych miejscach, przy użyciu różnych narzędzi i zwrócił uwagę na to, że tylko w pierwszej wersji wskazywał miejsce zdarzenia w A., a w każdej wersji wskazywał, że paletę odpychał ręcznie. Wywiódł, że dla zakwalifikowania zdarzenia jako wypadek przy pracy znaczenie ma nie jego miejsce, a to czy do wypadku doszło w trakcie wykonywania czynności na rzecz pracodawcy. W jego wypadku miało to miejsce, gdy 27 września 2013 r. pracował w godzinach od 4.00 do 15.55, wykonując czynności na rzecz pracodawcy. Powód zaprzeczył, aby poinformował pracodawcę o zdarzeniu z 27 września 2013 r. dopiero po upływie dwóch lat od jego zaistnienia i wskazał, że to pracodawca działania związane z wypadkiem przy pracy powoda podjął dopiero po dwóch latach od zaistnienia zdarzenia. Zaprzeczył również temu, że zataił leczenie się z dolegliwościami kręgosłupa. Powód zwrócił uwagę na to, że strona pozwana podważa wiarygodność zeznań powoda i jego żony jako osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem sprawy, a nie czyni tego w stosunku do zeznań świadków M. C. i R. S. (2), którzy są zależni służbowo od strony pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok zapadł w sprawie, w której powód wystąpił z dwoma roszczeniami o ustalenie, że zdarzenie z 27 września 2013 r., mające miejsce w D. w czasie i w miejscu wykonywania przez niego zwykłych obowiązków pracowniczych, w którego wyniku doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.) oraz o sprostowanie protokołu nr (...)

z 27 listopada 2015 r. zatwierdzonego w dniu 1 grudnia 2015 r. przez wskazanie w nim, że powyżej określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.). Strona pozwana zaskarżyła apelacją w całości wyrok, w którym Sąd pierwszej instancji ustalił, że zdarzenie z 27 września 2013 r. mające miejsce w D., w czasie i miejscu wykonywania przez powoda zwykłych obowiązków pracowniczych,

w wyniku którego powód doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz nakazał stronie pozwanej sprostować protokół nr (...) z 27 listopada 2015 r., zatwierdzony 1 grudnia 2015 r., poprzez wskazanie w nim, że zdarzenie z 27 września 2013 r. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy

i chorób zawodowych (dalej ustawa wypadkowa). W zarzutach apelacji zakwestionowana została poprawność zastosowania przez sąd art. 233 §1 kpc

i ustalenia faktyczne mające być konsekwencją błędnej oceny wiarygodności dowodów oraz błędne zastosowanie przepisów art. 189 kpc i art. 3 ustawy wypadkowej. Apelacja oraz przepisy art. 378 §1 kpc i art. 382 kpc uzasadniały zweryfikowanie i ewentualne zmodyfikowanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji przy ponownej ocenie wiarygodności i mocy dowodowej materiału, o jakim mowa w art. 382 kpc, w kontekście apelacyjnych zarzutów i norm z art. 227 -234 kpc oraz rozpoznanie w całości sprawy, czyli oceny zasadności obu objętych powództwem roszczeń na podstawie całości materiału zgromadzonego w obu instancjach i przepisów prawa materialnego właściwych dla będących przedmiotem powództwa roszczeń materialnoprawnych.

Podstawa faktyczna i treść zgłoszonych w pozwie roszczeń procesowych i materialnoprawnych oraz zarzuty, którymi strona pozwana kwestionowała zasadność powództwa, uzasadniają stwierdzenie, że podstawą obu roszczeń materialnoprawnych powoda był spór stron o fakt, czy 27 września 2013 r. wydarzyło się podczas wykonywania przez powoda pracy opisane pozwem zdarzenie, a więc czy fakty usprawiedliwiają domaganie się przez powoda,



zamieszczenia w protokole powypadkowym sporządzonym przez pracodawcę na żądanie powoda, ustalenia, że 27 września 2013 r. uległ on wypadkowi przy pracy o jakim mowa w art. 3 ustawy wypadkowej. W stanie rzeczy istniejącym w momencie zamknięcia rozprawy w sądzie pierwszej i w sądzie drugiej instancji nie budzi wątpliwości, że jedyną podstawą materialnoprawną obu roszczeń, czyli przepisem, którego treść wyznacza przesłanki konieczne do prawidłowego zweryfikowania materialnoprawnej zasadności roszczenia i wydania orzeczenia o uwzględnieniu powództwa, był niezmiennie art.189 kpc. Przepis ten, mimo że zamieszczony jest w ustawie procesowej, w istocie daje materialną podstawę żądania i jako taki traktowany jest jako przepis prawa materialnego (wyroki SN: z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00, LEX nr 52613; z dnia 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 326/00, LEX nr 52537). Do potwierdzenia zasadności powództwa z art. 189 kpc wymagane jest wykazanie dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc). Interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc to kategoria obiektywna, czyli istniejąca rzeczywiście, a nie tylko w subiektywnym odczuciu strony, potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej, której wyrok zapobiegnie. Interes prawny występuje, gdy sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub spowoduje, że w przyszłości taki spór nie powstanie a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, OSA 2008, z. 9, poz. 30; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12, LEX nr 1220598). Brak interesu prawnego ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (ewentualnie innego powództwa, np. o uzgodnienie treści księgi wieczystej

z rzeczywistym stanem prawnym) bądź w drodze podjęcia obrony w toku procesu wytoczonego już przez pozwanego o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie (zob. np. wyroki SN: z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066; z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10, LEX nr 785272; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 453/09, LEX nr 578163; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 września 2012 r., V ACa 415/12, LEX nr 1223195). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo. W tego rodzaju stanach wyjątkowo przyjmuje się, że interes prawny jest zachowany, jeżeli dochodzenie powództwem świadczeń nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne (zob. wyroki SN: z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, OSNP 2007, nr 11-12, poz. 156; z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, LEX nr 53132; z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 646; z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71). Zasadniczo nie jest dopuszczalne ustalanie w drodze powództwa z art. 189 kpc stosunków prawnych, które ewentualnie mogą powstać w przyszłości. Od tej zasady istnieją wyjątki dotyczące np. ustalenia odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości, a wynikające z czynu niedozwolonego, czy też dotyczące ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21; z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217; wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1965 r., III CR 324/64, LEX nr 5770; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 40/12, LEX nr 1228579). Jakkolwiek treść art. 189 kpc wyklucza możliwość ustalenia faktu bądź stanu faktycznego, to w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jednak, że dopuszczalne jest żądanie ustalenia w wyroku faktu o charakterze bezpośrednio prawotwórczym (m.in. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 228; uchwała SN z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 228). Z judykatów Sądu Najwyższego (m.in. uchwała z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96 ; postanowienie z 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97 OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75; wyrok z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 272/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 531, wyrok z dnia 18 marca 2001 r., II UKN 295/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 576; wyrok z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157; uchwała z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228; wyrok z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07; wyrok z 14 maja 2009 r., II PK 282/08) wynika, że roszczenie pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy i roszczenie o sprostowanie (ustalenie) protokołu

powypadkowego mają podstawę materialnoprawną w tym samym przepisie art. 189 kpc i są dopuszczalne oraz mogą być zasadne, gdy istnieje wymagany przepisem interes prawny w żądanych ustaleniach.

W ocenie Sądu Okręgowego pogląd o wynikającej z art. 189 kpc dopuszczalności roszczeń pracownika wobec pracodawcy o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy oraz o ustalenie treści protokołu powypadkowego nie determinował zasadności materialnoprawnej obu roszczeń ustalających, zgłoszonych przez powoda w tej sprawie. Bezsporne jest, że roszczenia powoda o ustalenie, że zdarzenie z 27 września 2013 r., mające miejsce w D. w czasie i w miejscu wykonywania przez niego zwykłych obowiązków pracowniczych, w którego wyniku doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r.

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.) oraz o ustalenie treści protokołu powypadkowego nr (...)z 27 listopada 2015 r. zatwierdzonego w dniu 1 grudnia 2015 r. przez wskazanie w nim, że powyżej określone zdarzenie z 27 września 2013 r., opisane pierwszym roszczeniem o ustalenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.), zostały zgłoszone dlatego, że pracodawca po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego w związku z zawiadomieniem powoda, sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym zostało zamieszczone ustalenie zespołu powypadkowego, że „nie stwierdzono zaistnienia zdarzenia z 27 września 2013 r.” Nie ulega zatem wątpliwości, że oba roszczenia ustalające powoda zmierzały do uzyskania orzeczenia sądowego potwierdzającego zaistnienie tego samego faktu

o charakterze bezpośrednio prawotwórczym, tj. potwierdzenia orzeczeniem sądu, że w oznaczonym przez powoda dniu 27 września 2013 r. i w okolicznościach wskazanych przez powoda miało miejsce zdarzenie, które jest wypadkiem przy pracy powoda, czyli faktem bezpośrednio prawotwórczym. Oba roszczenia ustalające z pozwu uzasadniał ten sam interes prawny, którym była obiektywna potrzeba uzyskania orzeczenia potwierdzającego, że pozwany pracodawca ma obowiązek stwierdzić w wymaganej przepisami prawa formie (w protokole powypadkowym), że w konkretnym dniu i w ściśle określonych okolicznościach powód uległ wypadkowi przy pracy. Interes, który stanowił uzasadnienie dla obu roszczeń ustalających

z pozwu wyrażał się zatem tą samą potrzebą uzyskania prawidłowej treści protokołu powypadkowego. Tym samym o istnieniu interesu prawnego, który jest przesłanką konieczną dla zasadności powództw opartych na art. 189 kpc, można było w tej sprawie zasadnie twierdzić tylko w wypadku drugiego roszczenia, tj. o sprostowanie wydanego powodowi protokołu okoliczności i przyczyn wypadku przez zamieszczenie w nim ustalenia o treści wskazanej w pierwszym roszczeniu. Pierwsze żądanie ustalające z pozwu miało zatem charakter ustalenia przesłankowego i zmierzało do wykazania zasadności dalej idącego drugiego roszczenia materialnoprawnego z tego samego pozwu. Z dwóch objętych powództwem roszczeń ustalających potrzebą obiektywnej ochrony interesu prawnego, uzasadnione było tylko roszczenie o sprostowanie protokołu okoliczności i przyczyn wypadku (protokołu powypadkowego) w opisany pozwym sposób. Interes prawny związany z żądaniem ustalenia, „że zdarzenie z 27 września 2013 r., mające miejsce w D. w czasie i w miejscu wykonywania przez niego zwykłych obowiązków pracowniczych, w którego wyniku doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy

i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.)” uzyskiwał zaspokojenie w całości w roszczeniu o sprostowanie treści protokołu powypadkowego nr (...)z 27 listopada 2015 r. przez wskazanie w nim opisu faktu prawotwórczego tej samej treści jak wyczerpująca opis pierwszego roszczenia. Żądania ustalenia, „że zdarzenie z 27 września 2013 r. (...), było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.)” nie uzasadniał żaden interes prawny, do którego ochrony nie zmierzało roszczenie powoda o sprostowanie treści protokołu powypadkowego nr (...)z 27 listopada 2015 r. przez wskazanie w nim, „że zdarzenie z 27 września 2013 r. (...) było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy

i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.)”. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego powództwo o pierwsze wskazane w pozwie roszczenie należało

w tej sprawie oddalić na podstawie art. 189 kpc, wobec braku istnienia wymaganego ustawą dla tego roszczenia obiektywnego interesu prawnego powoda w postaci potrzeby uzyskania wyroku zawierającego orzeczenie o zasadności obu żądanych pozwem orzeczeń ustalających. Zgłoszenie powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego w sposób oznaczony w roszczeniu pozwu skonsumowało po stronie powoda obiektywny interes prawny w wytoczeniu powództwa o pierwsze roszczenie ustalające, gdyż żądane nim ustalenie nabrało w tej sprawie cechę ustalenia przesłankowego do rozstrzygnięcia o materialnoprawnej zasadności drugiego roszczenia.

Zakładając, że powód miał interes prawny w zgłoszeniu roszczeń ustalających, o treści zgłoszonej w pozwie, mając za podstawę apelacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego i błędnych ustaleń faktycznych, należało w realiach tej sprawy przede wszystkim zweryfikować czy materiał o jakim mowa w art. 382 kpc, oceniony przy zastosowaniu reguł prawa procesowego z art. 227--234 kpc, potwierdza wiarygodnie i przekonująco twierdzenia powoda oraz oparte głównie na nich ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że w dniu wskazanym w treści roszczenia, czyli 27 września 2013 r., miało miejsce opisane treścią roszczenia zdarzenie, a przy pozytywnym tego ustaleniu ocenić czy zdarzenie to miało normatywne cechy wypadku przy pracy, o jakim mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zgodnie z art. 321 kpc sądy mogą orzekać wyrokiem (czyli również uwzględnić) tylko o objętych powództwem żądaniach. Powód zażądał powództwem ustalenia faktu prawotwórczego, że 27 września 2013 r. doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym w D. w czasie i w miejscu wykonywania przez niego zwykłych obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu drugiej instancji dowody i pozostały materiał do jakiego odnosi się art. 382 kpc, nie potwierdzają w tej sprawie wiarygodnie twierdzenia powoda, że uraz, którego objawy spowodowały jego długotrwałą niezdolność do pracy od dnia 30 września 2013 r. i którego leczenie wymagało zabiegu operacyjnego, jest skutkiem opisanego roszczeniem pozwu zdarzenia, które miało miejsce 27 września 2013 r. Analiza materiału z akt potwierdza, że teza powoda, że doznał urazu kręgosłupa w wyniku wypadku przy pracy, który miałby mieć miejsce 27 września 2013 r. w czasie pracy i w związku z jej wykonywaniem, jest poparta wyłącznie relacjami samego powoda, gdyż według powoda nie było żadnego świadka, który w takim zdarzeniu by uczestniczył lub je osobiście obserwował. Wbrew temu co ustalił Sąd Rejonowy, żaden przeprowadzony w sprawie dowód, oceniony na tle pozostałego materiału z akt zgodnie z regułą z art. 233 §1 kpc, nie potwierdza wiarygodnie, że powód od 27 września 2013 r. lub w kolejnych dniach przed 29 września 2015 r. zgłosił pracodawcy lub wskazał komukolwiek, że uległ wypadkowi w pracy albo wprost na związek między nasileniem się bólów kręgosłupa, a doznaniem 27 września 2013 r. urazu w wyniku nagłego zdarzenia zewnętrznego związanego z pracą. Ze spójnej treści zeznań powoda, zeznań świadków i pozostałych dowodów z akt wynika, że powód po zakończeniu pracy 27 września 2013 r. w rozmowie z M. M. wskazał jedynie to, że coś mu się stało, ale bez opisu, jakie urazy zdarzenie to spowodowało. Także opisana w zeznaniach powoda i świadka M. S. rozmowa telefoniczna z 30 września 2013 r. dotycząca niezdolności do pracy z powodu choroby powoda nie miała cech zgłoszenia faktu wypadku, gdyż dotyczyła ona wyłącznie informacji o uzyskaniu przez powoda L4. Ze zgromadzonej w aktach dokumentacji lekarskiej, będącej podstawą ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że także jej treść nie uzasadnia ustalenia, że w okresie między 27 września 2013 r. a 15 października 2015 r. powód zgłaszał w wywiadach lekarskich że dolegliwości bólowe, z którymi zgłosił się do lekarza 30 września 2013 r. są skutkiem urazu lub przeciążenia przy wykonywaniu pracy. Z udostępnionej sądowi dokumentacji lekarskiej wynika, że adnotacja lekarza o tym, że powód przekazał lekarzowi informację o związku objawów bólu kręgosłupa, z jakimi zgłosił się 30 września 2013 r., z przeciążeniem w pracy, pojawiła się dopiero w zaświadczeniu lekarskim sporządzonym przez lekarza 15 października 2015 r., ale lekarz wskazał, że dolegliwości powoda miały charakter nawrotu objawów rwy kulszowej zdiagnozowanej i leczonej od roku.

Zgodny ze spójną i wiarygodną treścią materiału z akt, ocenionego i zinterpretowanego jako całość, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest wniosek, że pracodawca uzyskał od powoda po raz pierwszy informacje o tym, że coś mu się stało z kręgosłupem 27 września 2013 r. w związku z pracą w okolicznościach wymagających przeprowadzenia postępowania i sporządzenia protokołu powypadkowego, dopiero z pisma powoda do prezesa zarządu pozwanej spółki z datą 29 września 2015 r. Także z tego pisma (sporządzonego przez powoda samodzielnie, czyli bez jakichkolwiek ograniczeń) wynika, że po zakończeniu pracy 27 września 2013 r. powód w rozmowie z dyspozytorem wskazał tylko tyle, że „coś mi się stało z kręgosłupem”. Dopiero w piśmie z 12 października 2015 r. nazwanym „Zgłoszenie wypadku” powód wskazał, że uległ wypadkowi 27 września

2013 r. w A. i przy wykonywaniu tam pracy. Także pierwsze relacje przed komisją powypadkową wskazywały, że urazu i związanych z nim dolegliwości doznał w innych okolicznościach (innym miejscu i przy wykonywaniu innej pracy) niż te, w których rzeczywiście realizował obowiązki pracownicze 27 września 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew temu co przyjął Sąd pierwszej instancji, opisy miejsc i okoliczności wypadku zmieniane przez powoda kilkakrotnie w toku postępowania powypadkowego prawidłowo wszczętego po właściwym zgłoszeniu pracodawcy we wrześniu 2015 r., a wskazujące pierwotnie, że wypadek miał miejsce w zupełnie innej miejscowości i w innych miejscach niż te, w których powód przebywał i pracował w dniu 27 września 2013 r., a także istotne różnice w opisie czynności wykonywanych przez powoda w każdej z kilku przedstawianych komisji wersji zdarzeń, z wersją przedstawioną w trakcie zeznań przed sądem włącznie, uzasadniają konkluzję, że zeznania powoda nie są wiarygodną podstawą do ustalenia, że powód rzeczywiście doznał urazu w wypadku, który miał miejsce 27 września 2013 r. lub że w tym dniu rzeczywiście miało miejsce zdarzenie o cechach wskazanych w art. 3 ustawy wypadkowej. Sam powód w wyjaśnieniach złożonych i zaprotokołowanych przez komisję powypadkową na różnych etapach jej postępowania oraz w zeznaniach przed Sądem pierwszej instancji twierdził, że swoje dolegliwości leczone od dnia 30 września 2013 r. wiązał z dwoma różnymi zdarzeniami, które w rzeczywistości miały miejsce w zupełnie innych datach i miejscach. Mając za podstawę doświadczenie życiowe, niepodobieństwem jest przyjąć, że osoba, która uległa wypadkowi i doznała w jego wyniku urazu w konkretnym dniu, wskazanym pracodawcy jako dzień wypadku, dopiero w trzeciej wersji opisu okoliczności zdarzenia wskazuje zgodne z rzeczywistością miejsce pracy, okoliczności pracy i sytuację, w której doznała urazu i konkretnych dolegliwości, o jakich mogła i musiała wiedzieć w chwili wypadku i doznania urazu. Ponieważ z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny, który sporządził opinię na zalecenie Sądu pierwszej instancji wynika, że każde z tych zdarzeń mogło być przyczyną urazu powoda, który Sąd Rejonowy zakwalifikował jako skutek zdarzenia z dnia 27 września 2013 r. oraz że miały one miejsce w innym czasie, w zupełnie innych miejscach i w zupełnie innych okolicznościach, nie ma uzasadnienia ustalenie, że pozwany mógł sporządzić inny protokół powypadkowy o treści żądanej przez powoda. Biegły sądowy stwierdził w opinii, że uraz powoda jest skutkiem zdarzenia z 27 września 2013 r., ale opinia została wydana przy założeniach faktycznych wskazanych w zleceniu przez sąd, a więc również przy założeniu biegłego, że każda wersja zdarzenia (opisana przez powoda) miała miejsce 27 września 2013 r. Tym samym na podstawie opinii biegłego nie można miarodajnie ustalić daty powstania urazu i faktu, że powód rzeczywiście uległ wypadkowi w pracy w dniu 27 września 2013 r., skoro z opinii biegłego wynika logicznie wniosek, że każde zdarzenie o takich cechach jak przeanalizowane przez biegłego, nawet gdyby miało miejsce w innych okolicznościach niż świadczenie pracy na rzecz strony pozwanej i w innym dniu niż 27 września 2013 r., mogło być współprzyczyną urazu i dolegliwości, które spowodowały niezdolność powoda do pracy od dnia 30 września 2013 r. Skoro z opinii biegłego wynika, że przyczyną rozpoznanego u powoda w bliżej nieokreślonej dacie wypadnięcia jądra miazdżystego i jego ucisku na korzeń nerwowy było m.in. zdarzenie z 27 września 2013 r., ale biegły z tą datą łączył dwa zdarzenia, które miały się wydarzyć w różnych datach i miejscach, to nie można stwierdzić, że uraz powoda jest rzeczywiście skutkiem zdarzenia z 27 września 2013 r. Według opinii biegłego nie jest możliwe ustalenie, która z podanych przez powoda wersji zdarzenia „z dnia 27 września 2013 r.” jest najbardziej prawdopodobna, a równolegle, że każde z opisanych przez powoda przeciążeń kręgosłupa lędźwiowego przy podtrzymywaniu dużego ciężaru spowodować mogło pęknięcie pierścienia włóknistego krążka międzykręgowego i wypadnięcie jądra miazdżystego na poziomie L5/S1 z następową przepukliną jądra miazdżystego. Skoro więc opisywane przez powoda zdarzenia miały miejsce w zupełnie innych okolicznościach i datach oraz określone zostały przez biegłego jedynie jako współprzyczyna nasilenia u powoda już istniejącego schorzenia samoistnego, to w ocenie Sądu drugiej instancji nie można ustalić, że ustalony przez lekarza sądowego skutek rozwoju choroby samoistnej był wypadkiem przy pracy we wskazanym przez powoda w roszczeniu pozwu dniu 27 września 2013 r., jedynie na tej podstawie, że powód zgłosił się do lekarza w dniu 30 września 2013 r., ale sam w istocie nie wie w jakiej konkretnie z opisywanych sytuacji (z różnych dat) doznał urazu, którego objawy nasiliły się jedynie podczas pracy w dniu 27 września 2013 r.

Mając za podstawę powyższe ustalenia i oceny oraz treść art. 321 kpc, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o treści zgłoszonej w pozwie nie powinno zostać uwzględnione i na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł zgodnie z wnioskami o zmianie zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Konsekwencją zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji co do istoty

w całości oraz apelacyjnych wniosków o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji o kosztach procesu i o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, jest orzeczenie o kosztach procesu między stronami w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym zgodne z zasadą z art. 98 § 1 kpc i przepisami do jakich odsyła art. 98 §§3 i 4 kpc, czyli § 15, § 9 i § 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za

czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym odpowiednio w momencie wszczęcia postępowania w pierwszej instancji oraz wszczęcia postępowania apelacyjnego.